

Ełk, 8 czerwca 1999 Pozdrowienie na zakończenie Mszy św.

Raduje serce widok tego wielkiego zgromadzenia eucharystycznego, które trwa tutaj od dwóch godzin w promieniach czerwcowego słońca. Dziękuję za obecność wszystkim. Dziękuję księżom biskupom polskim i bardzo nam drogim gościom z Białorusi, Rosji, Niemiec. Pozdrawiam alumnów seminariów duchownych z Ełku, Łomży, Olsztyna, a także z zagranicy: z Grodna, Kowna, Wilna, Poniewieża, Sankt Petersburga. Starajcie się przez modlitwę i życie eucharystyczne przygotować dobrze do kapłaństwa. Zwłaszcza pielęgnujcie w sobie ducha prawdziwie Chrystusowego, którym musicie się głęboko napełnić, abyście mogli sprostać zadaniom, jakie na was czekają w przyszłości. Tylko dzięki Eucharystii możecie być autentycznymi głosicielami Dobrej Nowiny i dobrymi pasterzami Ludu Bożego. Z radością pozdrawiam raz jeszcze obecnych tutaj Litwinów. Niech Matka Najświętsza towarzyszy narodowi litewskiemu w jego trudzie budowy przyszłości opartej na chrześcijańskiej Tradycji.

Pozdrawiam również Polaków przybyłych z Litwy.

Serdecznie pozdrawiam marszałka Sejmu, władze centralne, administracyjne i samorządowe, wojewodów i marszałków Sejmików: Warmińsko-Mazurskiego i Podlaskiego.

Szczególne wyrazy wdzięczności dla władz miasta Ełku za wspaniałą gościnę. [brawa, "Zostań z nami", ...] Jeszcze nie odjeżdżam.

Pozdrawiam wszystkich kombatantów, sybiraków, wojsko, harcerzy, także liczne grupy apostołskie działające w tutejszej diecezji. Pozdrawiam chorych i dotkniętych jakimkolwiek cierpieniem uczestniczących w tym zgromadzeniu eucharystycznym. Chorych tu obecnych, jako też tych, którzy przebywają w szpitalach, lub musieli pozostać w domach. Wszystkich proszę o cierpliwe i ofiarne dźwiganie Chrystusowego Krzyża.

Na koniec pozdrawiam wszystkich mieszkańców ziemi mazursko-augustowsko-suwałskiej. Niech sobie zapamiętają, że ja tej ziemi ogromnie wiele zawdzięczam. Przybyłem tutaj także, aby spłacić wielkie długi wdzięczności. Ta ziemia była dla mnie zawsze gościnna, kiedy tu przebywałem. Niech Bóg, który jest miłością błogosławi waszej ziemi i wszystkich jej mieszkańców. [brawa]

A ponieważ młodzież się dopomina, więc mówię do nich:

Po włosku mówi się: "Coraggio!", po polsku: "Odwagi!". Życzę wam odwagi. Bóg jest z wami. Przyszłość należy do was, zawsze z Chrystusem i Jego Matką. Idźcie ku tej przyszłości, idźcie ku tej przyszłości, świadomi swych sił jakie macie w sobie, w duszach i ciałach. Szczęść wam Boże. ["Dziękujemy, ... Przymykamy, ... Kochamy ciebie,..."]

(Tekst nieautoryzowany, spisany z taśmy przez KAI)